

# Dorośli imigranci masowo udają nieletnich

13 września 2017

Szwedzka Krajowa Rada Lekarzy opublikowała statystyki dotyczące oceny wiekowej imigrantów. Oszustwa dotyczące wieku mają poważne rozmiary, sięgają 83 procent badanych. Potwierdzają to nauczyciele, domy rodzinne, pracownicy socjalni, policjanci, lekarze i dentyści na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat.

Jak podaje Krajowa Rada Lekarzy:

- liczba spraw prowadzonych przez Szwedzką Radę Migracji: 7898;
- liczba oświadczeń o małoletności wysłanych do Szwedzkiej Rady Migracji: 4107;
- z wydanych orzeczeń sądowych -146 z tych osób, ubiegających się o azyl, to kobiety (3,6%) i 3961 to mężczyźni (96,4%);
- w 3415 przypadkach Szwedzka Narodowa Izba Medyczna oceniła, na podstawie przeprowadzonych badań, że osoba taka miała 18 lub więcej lat (93 kobiet i 3322 mężczyzn).

3415 osób starszych niż 18 lat to bardzo wysoka liczba, a te fałszywe dane są wprowadzane do systemów komputerowych. Najbardziej niepokojące jest to, że Rada Migracji ukrywa takie fakty i działa według wprowadzonej przez imigrantów strategii: "Zamknij się i przyznaj" (azyl, zasiłek itp.).

Badanie obejmowało czas od połowy marca do 31 sierpnia 2017 roku. Dorośli imigranci zaniżali swój wiek, a tym samym w sposób nieprawny wyłudzały świadczenia, szkolenia, drogie zakwaterowanie, gimnastykę, podróże rekreacyjne, ubrania, kieszonkowe itp. Jednocześnie starali się uzyskać fałszywe pozwolenie na pobyt.

Następnym problemem są masowe protesty Afgańczyków, nie posiadających żadnego prawa do azylu, odbywające się na terenie całego kraju. To właśnie Afgańczycy stanowią większość dorosłych „dzieci pozbawionych opieki”, które przybyły na teren Szwecji. Ta kampania Afgańczyków w publicznych miejscach trwa od ponad miesiąca i wymusza zezwolenia na dodatkowe tygodnie pobytu dla osób, które zostały już sprawdzone i nie przyznano im prawa do otrzymania azylu. Osoby te, wspierane przez wiele lewicowych grup, próbują zmusić władze szwedzkie do działania przeciwko obowiązującemu prawu. Także w Sztokholmie na Medborgarplatsen odbywa się protest przebywających nielegalnie w Szwecji afgańskich „dzieci”, które przyjechały wraz z falą imigrantów w roku 2015 podając się za małoletnich, jednak nie otrzymały azylu. W okolicy tego placu mieści się także meczet uchodzący za bardzo radykalny, w którym mieści się Związek Islamistyczny w Sztokholmie (Islamska Studieförbundet i Sverige Ibn Rushd).

Prawdopodobnie to właśnie na tym tle należy rozpatrywać atak marokańskiego nożownika, który na Medborgarplatsen zaatakował policjanta 31 sierpnia. Jak podają policyjne statystyki, około 300 nielegalnych marokańskich imigrantów przebywa w Sztokholmie od 2015 roku. Nie można ich deportować, ponieważ zniszczyli swoje dokumenty i Maroko odmawia obecnie ich przyjęcia.

W ostatnim czasie różne organizacje skierowały do ministra sprawiedliwości Morgana Johanssona, minister migracji Helene Fritzon, dyrektora ds. Migracji Mikaela Ribbenvika i szefa Krajowej Rady Policji Dana Eliassona odezwę, wzywającą do utrzymywania porządku w całym systemie przyznawania azylu, jeżeli prawo to ma mieć jakikolwiek sens i nadal funkcjonować. Wszyscy poszukujący azylu, którzy przyjeżdżają do Szwecji i twierdzą, że są osobami małoletnimi, powinni być oceniani za pomocą odpowiednich procedur. Właśnie tego postępowania zabrakło w ciągu ostatniej dekady.

Autorstwo: Natalia Osten-Sacken

Na podstawie: [Meritwager.nu](http://Meritwager.nu)

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)